

Agata Rzymek-Frańkiewicz\*, Teresa Wilk\*\*

\* Uniwersytet Śląski w Katowicach; ORCID: 0000-0002-7173-2407

DOI: <https://doi.org/10.35464/1642-672X.PS.2019.4.03>

\*\* Uniwersytet Śląski w Katowicach; ORCID: 0000-0002-7356-6502

DOI: <https://doi.org/10.35464/1642-672X.PS.2019.4.03>

## **Kultura – sztuka – młodzież**

### **Refleksje z perspektywy potrzeby szerszego zaangażowania kultury i sztuki w procesy edukacyjno-wychowawcze**

---

### **The culture – the art – the youth**

### **The perspective of wider commitment of culture and art in educational-upbringing processes**

**ABSTRACT:** We can notice the lack of interest and conscious participation of the youth in culture and art, what can bring uncontrolled spread of different threats in individual and social perspective. The people, especially the youth, affected by the dynamic and differentiation of becoming changes, despite of systematic, multifaceted education can experience series of uncertainties, the lack of stabilization and the fear towards reality and future. It is difficult to find a clue how to improve such reality, though it seems, that we can noticeably stabilize it by including the culture and the art wider and consciously in educational-upbringing process, especially among the youth. In this context, it's worth to take the educational-upbringing effort to enlarge the number of young people taking part in the culture and the art, and to make the art, the culture and the youth to become specific "community" of mutual interests/needs due to education. Values of arts, it's artistry, aesthetics and utilitarianism are the most important conditions of a chance for constructive and holistic improvement, they stimulate different activities. The social imperative should be the social orientation on full art involvement in educational practice of each upbringing backgrounds, therefore the culture/the art can become integral part of everyday life of young people.

Presented reflections are the consequence of observation and analysis of own research results, carried out on the academic youth.

**KEYWORDS:** Culture, youth, art, need, interest, education, upbringing.

**STRESZCZENIE:** Obserwowany deficyt zainteresowania i świadomego udziału młodzieży w kulturze i sztuce skutkuje niekontrolowanym rozpowszechnieniem różnorodnych zagrożeń w wymiarze indywidualnym i społecznym. Dynamika i różnorodność dokonujących się przemian sprawia, że pomimo systematycznej wieloaspektowej edukacji człowiek, zwłaszcza młody, doświadcza szeregu wątpliwości, braku stabilizacji oraz lęku wobec teraźniejszości i przyszłości. Trudno o racjonalny i w pełni skuteczny pomysł na usprawnienie takiej rzeczywistości, chociaż wydaje się, że można znacząco ją ustabilizować poprzez szersze i w pełni świadome włączenie kultury i sztuki w proces edukacyjno-wychowawczy, zwłaszcza młodego pokolenia. W tym kontekście warto podjąć wysiłek wychowawczo-edukacyjny, by młodzież odczuwała większą potrzebę uczestniczenia w kulturze i sztuce, aby kultura, sztuka i młodzież, za sprawą edukacji, stanowiła swoistą „wspólnotę” wzajemnych interesów/potrzeb. Wartość sztuki, jej artyzm, estetyka oraz utylitaryzm w najwyższym stopniu warunkują szansę konstruktywnego i holistycznego rozwoju, mobilizując różnorodne aktywności, dlatego nakazem moralnym wydaje się zorientowanie uwagi społecznej na potrzebę pełnego zaangażowania sztuki w praktykę edukacyjną poszczególnych środowisk wychowawczych, tak by kultura/sztuka stały się integralną częścią codziennego życia młodych ludzi.

Prezentowane refleksje w przedmiotowym zakresie są konsekwencją obserwacji oraz analizy wyników badań własnych realizowanych wśród młodzieży akademickiej.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Pedagogika, kultura, młodzież, sztuka, potrzeba, edukacja, wychowanie.

## Wprowadzenie

Od początków naszej historii kultura i sztuka wplecione były w codzienną egzystencję człowieka. Nawet jeżeli nie zawsze to sobie uświadamiamy, to byty te są obecne w każdej myśli i aktywności człowieka. Z perspektywy minionych epok, kultura/sztuka – poszczególne jej dziedziny – to nie tylko kolekcja dzieł artystycznych implikujących emocje, ale to źródło wiedzy o minionych epokach, pokoleniach. To najsprawniejsza forma przekazu/przesłania między poszczególnymi epokami. Jak słusznie zauważał Marcel Proust „tylko dzięki sztuce możemy wyjść poza siebie, dowiedzieć się, co widzą inni z tego świata, który jest nie ten sam co nasz, a którego krajobrazy pozostałyby dla nas tak samo nieznanne jak pejzaże mogące istnieć na księżycu. Dzięki sztuce zamiast widzieć jeden świat, nasz, widzimy, jak świat się pomnaża, ilu jest bowiem oryginalnych artystów, tyloma dysponujemy światami, które bardziej różnią się między sobą od światów krążących w nieskończoności, i choć wygasnie ognisko skąd emanuje świat artysty, przez wiele stuleci świat ów, czy nazywał się Rembrandt, czy Van Meer, wysyła nam wciąż jeszcze specjalny promień” (Proust 1992, s. 212).

Kultura i sztuka olśniewa i oświeca, jeżeli jej pozwolimy i tego chcemy, jeżeli potrafimy skorzystać z jej przekazu i wartości. „Pożytki z kultury czerpane przez jej »użytkowników« współdziałają i wpływają na siebie nawzajem – dziś bardziej bodaj niż kiedykolwiek w przeszłości. [...] zważywszy na zmieniające się usytuowanie sztuki w życiu współczesnym – należałoby się spodziewać po owym wzajemnym oddziaływaniu dalszego jeszcze zacieśnienia. Istot-

nie: współczesne dzieła sztuki są zazwyczaj niedookreślone [...]; poszukują one wciąż swych znaczeń i pozostają niepewne swych znaczeniowych możliwości. W takim stanie zwykły pozostawać aż do chwili spotkania ze swą »publicznością« [...], spotkania, w jakim obie strony są czynnymi uczestnikami» (Bauman 2011a, s. 139; 2011b).

Brak wiedzy oraz świadomości wartości i roli kultury, poszczególnych dziedzin sztuki w codziennym życiu, powoduje nieumiejętność dokonywania wyboru spośród wielości propozycji od zawsze uznawanych za cenne i wartościowe i piękne oraz tych, spośród których nie sposób owo piękno i wartość dostrzec. Nasza orientacja skierowana jest zatem w stronę tego obszaru kultury, którego formy, dziedziny sztuki niezmiennie wartość i piękno prezentują. Czyli do obszaru, który niektórzy – słusznie lub nie (to temat na kolejne rozważania) – chcą nazywać kulturą wysoką.

Uczestnictwo w kulturze/sztuce to zainteresowanie, postrzeganie, umiejętność odczytania przekazu, to także umiejętność i chęć zaimplikowania pozyskanej wiedzy, doświadczonych emocji, refleksji do praktyki codziennego życia. Pełne, zaangażowane uczestnictwo w kulturze/sztuce wymaga wszelako świadomej i systematycznej edukacji realizowanej w różnych środowiskach wychowawczych (Rzymelka-Frąckiewicz, Wilk 2016).

Marcel Proust pisząc o *specjalnym promieniu*, myślał o szczególnym blasku jaki daje sztuka, rozświetlając naszą rzeczywistość, codzienność, korygując stereotypowość myślenia i postrzegania. Sztuka nie jest antidotum na wszelkie zło, nie proponuje gotowych rozwiązań, ale skłania do refleksji, do namysłu wobec otaczającej rzeczywistości, a to już bardzo znacząca społeczna rola sztuki. Wywodząc się z przestrzeni życiowej, ilustrując rzeczywistość społeczną poprzez swoją odwagę i pokorę pragnie włączyć się w rytm społecznego życia, uwrażliwiając, a także sugerując uwagę i rozwagę w relacjach społecznych i wszelkich aktywnościach.

Uwzględniając wielość społecznych funkcji sztuki, warto ją oswoić, poznać i zastosować. Maria Gołaszewska zauważa, że „sztuka, to wartość, którą człowiek wraz z rozwojem poziomu własnej kultury estetycznej coraz lepiej sobie przyswaja. Początkowo jest ona wartością obcą, ale na skutek nabywania wiedzy, doświadczeń oraz rozwijania estetycznej wrażliwości staje się niezastąpionym elementem struktury osobowości i ważnym składnikiem życia człowieka. Umiejętność włączenia sztuki w całość życia polega na znalezieniu dla niej właściwego miejsca i rangi” (cyt. za: Bonna 2003, s. 61).

Zależność człowieka od wszelkich elementów składających się na całość tworzącą strukturę kultury dostrzegali także Florian Znaniecki. To, co socjolog określał mianem uwikłania w kulturze, to zarówno zależność w sensie odbio-

ru, konsumpcji i wykorzystania jej do realizacji określonych zadań, jak również permanentna potrzeba jej kreacji (Znaniński 1988). Skoro kultura/sztuka i człowiek to byty wzajemnie się warunkujące i od siebie zależne, to zapewne też tworzące swoistą wspólnotę. Czy ta potrzeba orientacji ku wspólnotie kultury/sztuki dotyczy współcześnie młodzieży? Trudno sformułować jednoznaczną odpowiedź, ale warto się nad tym zagadnieniem zastanowić.

Przedmiotowe refleksje – oparte na badaniach własnych – odnosimy do młodzieży akademickiej, jej zainteresowania kulturą i sztuką, uczestnictwa w jej ofertach oraz potrzeby rozwoju działań edukacyjnych uświadamiających rolę i funkcje jakie sztuka pełni/może pełnić w codziennym życiu, jak również kształtowania umiejętności zastosowania w praktyce społecznej jej treści/przekazu (Przeclawska, Rowicki 1997). Popularyzacja i upowszechnienie sztuki, dostrzeżenie jej potencjału i roli w globalnej, nieprzewidywalnej i nieprzyjaznej przestrzeni wydaje się obecnie nie tyle propozycją, co obowiązkiem środowisk wychowawczych.

Jeżeli uznamy, że młodzież to określony potencjał, który jeszcze (z uwagi na wiek) skutecznie można rozwijać, wzbogacać i przekształcać, to refleksje w tym zakresie są celowe i dają nadzieję na wykształcenie potrzeby uczestnictwa w kulturze/sztuce.

### **Kultura/sztuka – istota, rozumienie, postrzeganie – własne doświadczenia młodzieży**

„Codzienna praktyka, jaką człowiek realizował na przestrzeni wieków była nie tylko budulcem rzeczywistości, ale równocześnie środkiem jej poznania” (Wilk 2010, s. 47). Ową przestrzeń poznania tworzy kultura. W myśli koncepcji Ernsta Cassirera kultura jest „jedyną i nieuchronną »rzeczywistością ludzką« [...] Człowiek nie może uciec przed własnymi osiągnięciami, [...] musi przyjąć warunki swego własnego życia. Człowiek nie żyje już w świecie jedynie fizycznym, żyje także w świecie symbolicznym. Częściami składowymi tego świata są: język, mit, sztuka i religia” (Cassirer 1977, s. 14). Wspomniany autor słusznie postrzegał kulturę jako środek ratowania człowieka w obliczu zagrożeń rzeczywistości. Współcześnie – w naszej ocenie – stanowisko to nadal pozostaje aktualne.

Spośród rozlicznych interpretacji terminu *kultura* na uwagę zasługuje ujęcie Władysława Kunickiego-Goldfingera, dla którego: „kultura jest narzędziem poznania i opanowania świata przez człowieka” (1993, s. 119). Z kolei Norman Goodman i Gary T. Marx określali kulturę „świadomym, społecznie przekazywanym dziedzictwem wytworów wiedzy, przekonań, wartości i ocze-

kiwań normatywnych, które to dziedzictwo pomaga członkom danego społeczeństwa radzić sobie z pojawiającymi się problemami” (1982, s. 85). Podobnie kulturę postrzegała Antonina Kłoskowska (1980).

Kultura jako zintegrowana całość nie jest monolitem, na skutek aktywności człowieka przekształca się i rozwija, tworząc tym samym środowisko – jak się wydaje – coraz bardziej adekwatne do potrzeb człowieka. Poprzez własne *narzędzia* buduje przestrzeń dialogu i porozumienia.

Pośród wielu jej *narzędzi* uwagę zwraca sztuka. W starożytności sztuką nazywano wszelką umiejętność wytwarzania rzeczy. Stanowisko takie reprezentowali klasycy Platon i Arystoteles (Tatarkiewicz 1982, s. 62–63).

Dostrzegana odmiennosc postrzegania sztuki na przestrzeni wieków była powodowana różnymi czynnikami, nie tylko *stricte* artystycznymi, ale także społecznymi i obyczajowymi. „Sztuka była zatem kategorią moralną, wartością, wiedzą, umiejętnością, poznaniem czy środkiem do osiągnięcia pewnego celu” (Wilk 2010, s. 48).

Prezentacja własnych emocji, ilustracja rzeczywistości, pochwała natury, ukazanie piękna lub brzydoty, pokazanie problemów społecznych, wszystko to stanowi istotę sztuki, którą artysta ubiera w określoną formę jako komunikat społeczny, sygnał/asumpt – jak chcieli Joseph Beuys i Umberto Eco – do dyskusji i refleksji (Beuys 1990; Eco 2005, 2007).

Z uwagi na swoje walory i funkcje – zarówno artystyczne i społeczne – jakie pełniła i pełni obecnie, staje się sztuka przedmiotem zainteresowania reprezentantów wielu dyscyplin naukowych: estetyków, filozofów, socjologów i pedagogów.

„Zainteresowanie sztuką jako specyficzną formą aktywności człowieka w aspekcie metodologicznym, ujmując sztukę jako zjawisko w pełni społeczne, datuje się na przełom XIX i XX wieku” (Wilk 2010, s. 61). Owo zainteresowanie było, w istotnym stopniu, konsekwencją rozwoju społecznego. Marian Golka zauważa, że „Sztuka nie jest sublimacją życia społecznego, ale też nie jest jego marginesem. [...] Sztuka jest ze swej istoty społeczna, tak jak społeczeństwa są z istoty rzeczy współkształtowane (wraz z innymi oddziaływaniami) przez swoje wytwory sztuki” (Golka 2007, s. 269).

W przestrzeni społeczno-historycznej, co najmniej od 2. poł. XX w. zaznaczył się czytelny podział w kulturze, wygenerowany w oparciu o prezentowane treści, formy i środki przekazu, grupy odbiorców, i ich gotowości do uczestnictwa w danej ofercie oraz poziomowi zrozumienia przekazywanych treści. Zatem nie od dziś: „Kultura w myśl różnorodnych koncepcji podlega różnieniu na kulturę wysoką i niską. Różne są też kryteria owego podziału. Warto jednak pamiętać, iż w istocie wszelkie próby rozdziału pomiędzy

obu przywołanymi typami kultury nie są stałe i ostateczne. Nie są to też różnienia ostre – w zakresie metodologicznym – bowiem, zaliczając w danej chwili i miejscu konkretny rodzaj działalności człowieka do jednego z wybranych poziomów, w niedługim czasie lub miejscu może się okazać, że nie był to wybór trafny. Samo określenie »kultura wysoka« utożsamia się najczęściej z wyrafinowaniem, elitarnością, zaangażowaniem czy nawet wysiłkiem intelektualnym będącym udziałem zarówno twórcy jak i odbiorcy. »Kultura niska« identyfikowana jest najczęściej z popolitością, łatwą dostępnością, czy masowością odbioru. Prowadzenie dalszych analiz w tym zakresie nie wydaje się zasadne, tym bardziej że interpretacje ponowoczesne znoszą to rozróżnienie” (Wilk 2010, s. 59).

Wyjaśnienie to przywołujemy li tylko w perspektywie uporządkowania treści. Nie jest w tym miejscu naszym zamysłem ocenianie, wartościowanie czy analizowanie wspomnianej kategoryzacji. Jakkolwiek młodzież akademicka – chociaż w różnym stopniu – jest odbiorcą obu form, naszym celem, w prowadzonych badaniach, było zdiagnozowanie poziomu zainteresowania, kontaktu i uczestnictwa młodzieży – używając nie do końca precyzyjnego określenia – w kulturze wysokiej.

Liczne badania dotyczące młodzieży zasadniczo związane są z instytucjami, środowiskami wychowawczymi, w których realizowane są procesy wychowawcze. Uwzględniając doświadczenia przeszłości, rozwój cywilizacji, wzrost poziomu wykształcenia oraz realia współczesności należałoby – w naszym przekonaniu – oczekiwać, że we wspomnianych środowiskach prowadzona jest edukacja w zakresie kultury i sztuki przygotowująca młodego człowieka do uczestnictwa w kulturze, świadomej percepcji sztuki, umiejętności odczytywania przesłania zawartego w dziele sztuki, wreszcie zaimplikowania go do praktyki życia codziennego. Integracja wszystkich środowisk wychowawczych w tym zakresie, a zwłaszcza zaangażowanie rodziny, powinny skutkować wypracowaniem potrzeby korzystania z oferty kulturalnej dostępnej w przestrzeni społecznej. A jak jest?

Badania pedagogiczne młodzieży powadzone w 1. poł. XX wieku, i później, dotyczyły różnych obszarów jej aktywności, także uczestnictwa w kulturze – Florian Znaniecki (1971, 1973), Helena Radlińska (1933/1934), Antonina Kłoskowska (1980), Irena Wojnar (1988). Mając świadomość potrzeby istnienia wzajemnej koegzystencji kultury/sztuki i młodzieży przeprowadzono w tym obszarze badania własne. Asumptem, a tym samym celem, do podjęcia tego zakresu tematycznego były obserwacje/refleksje dotyczące poziomu zainteresowania i obecności sztuki w codziennym życiu młodzieży akademickiej w perspektywie dominacji nowych technologii i preferowanych

stylów życia, które nie zawsze uwzględniają oferty poszczególnych instytucji kultury. Wyniki prowadzonych badań miały też ukazać potrzebę szerszego włączenia edukacji w zakresie kultury i sztuki w proces edukacyjno-wychowawczy.

W przyjętej procedurze badawczej posłużono się metodą sondażu diagnostycznego. Zastosowano technikę ankiety. Badania przy użyciu kwestionariusza ankiety przeprowadzono w czerwcu 2017 r. na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego, wśród studentów kierunków pedagogicznych I i II roku, w których uczestniczyło 253 studentów.

W prezentowanych rozważaniach kwestią kluczową była prezentacja i analiza określeń i postrzegania sztuki w ujęciu współczesnej młodzieży akademickiej. Badani sami określali/definiowali pojęcie sztuki.

W badanej populacji (N = 253) najliczniejsza grupa – 43 osoby (17%) – postrzega sztukę – *jako odzwierciedlenie myśli i emocji autora*; dla 34 osób (13%) sztuka *jest pięknym, wartościowym zjawiskiem stworzonym przez człowieka*; 21 badanych (8%) sztukę postrzega jako *część kultury*; 14 osób (6%) postrzega ją przede wszystkim jako *twór estetyczny*; dla 12 badanych, sztuka to po prostu – *twórczość*. Dla kilkunastu osób (12,5%) sztuka to – *przejaw ekspresji*; dla podobnej liczby badanych (13,5%) jest *wyrazem emocji*. W propozycjach badanych u 15 osób (6%) pojawiło się stwierdzenie – *że sztuka jest wartością*. Wielość i różnorodność terminów może wskazywać na odmienne środowiskowe uwarunkowania procesu wychowania i edukacji.

Diagnostując rozumienie terminu/kategorii sztuka, warto przytoczyć wypowiedzi zdecydowanie mniejszej liczby badanych – odpowiednio po kilka osób, nieprzekraczających wartości 10 (poniżej 4%) – bowiem one ilustrują szeroką perspektywę owych uwarunkowań, które pozwoliły na ukształtowanie się prezentowanych przemyśleń. W odczuciu młodzieży sztuka: *urozmaica życie społeczeństwa; to coś ważnego, potrzebnego dla ludzi; to dzieła skłaniające do refleksji; sztuka jest czymś, co każdy z nas może włożyć do społeczeństwa; jest sensem istnienia; to środek przekazu wartościowych rzeczy; zbiór dzieł mających wartość dla społeczeństwa; sposób przekazywania informacji, komunikat; jest dorobkiem kulturowym cywilizacji, wyrażającym się w dziełach artystycznych; to coś nadzwyczajnego, drogocennego; sztuka to: obrazy, malarstwo, rzeźby; piękno; to nurt dzięki, któremu się rozwijamy; jest inspiracją życiową; sposobem spędzania czasu wolnego.*

Analiza przytoczonych określeń, wskazuje, że pośród wypowiedzi rysują się dwa zasadnicze nurty odczytywania/postrzegania czy rozumienia sztuki. Jeden lokuje się w obszarze emocjonalno-artystycznym, drugi wpisuje się w obszar *stricte* społeczny, co potwierdza niezmiennie funkcje sztuki, tym sa-

mym jej pedagogiczny i prakseologiczny charakter – przedstawiony tak klarownie, nie tylko, w koncepcji Josepha Beuysa (Kaczmarek 1995).

Ilustracja przywołanych wypowiedzi sugeruje, że dla większości młodych ludzi sztuka jest przede wszystkim wyrazem/efektem twórczości artystycznej, dziełem implikującym estetyczne przeżycia/doznania, pięknem. Takie stanowisko – jakkolwiek w pełni zasadne i prawdziwe – sugeruje powszechne rozumienie sztuki, identyfikowane przede wszystkim – ze zmysłami – z dziełami sztuki prezentowanymi w odpowiednich miejscach, które to dzieła są tworzone przez artystów w celu ich kontemplacji/odczytania/inspiracji i komunikacji. To może sugerować, że nadal dość liczna grupa odbiorców, w tym także młodzieży, zasadniczo nie dostrzega społecznego przesłania w dziełach sztuki. Jest to prawdopodobnie efekt niedostatecznej edukacji w środowiskach wychowawczych, przede wszystkim w rodzinie i w szkole.

Wyniki badań wskazują, że tylko nieliczna grupa badanych dostrzega w sztuce walory/czynniki społeczne, mimo że zawsze były one obecne. Były bowiem efektem finalnym danej twórczości, były też nade wszystko jej inspiracją. W przestrzeni pedagogicznej owe aspekty społeczne znacząco podkreślali i realizowali w praktyce, w okresie odrodzenia i baroku, twórcy szkół jezuickich i pijarskich, później także Marcin Luter, Florian Znanięcki, Helena Radlińska, Joseph Beuys, Irena Wojnar i inni (Wilk 2010).

Brak wiedzy, dostatecznej edukacji w przedmiotowym zakresie, trudności w formułowaniu własnych odczuć i wrażeń wobec określenia sztuki potwierdzają wypowiedzi 14 osób (6%), które posłużyły się formułą – *nie wiem, trudno określić*.

W kontekście rozumienia sztuki analizowano także zakres – sztuka jako wartość. Mając świadomość szerokiego zakresu/obszaru terminu czy też kategorii wartości, celowo go nie precyzowano, nie wprowadzano żadnych ograniczeń, pozwalając tym samym badanym na pełną swobodę wypowiedzi. Wyniki – w naszym odczuciu – potwierdziły słuszność powziętej decyzji. W całej populacji (N = 253), 246 badanych (97%) uznało, że sztuka jest wartością, natomiast 7 osób (3%) stwierdziło, że jest – *czymś co skłania do myślenia o wartościach*.

Uznanie wartości sztuki, przez niemal całą badaną grupę, budzi pozytywne odczucia, niezależnie, czy ktoś postrzega sztukę (dzieło sztuki) bardziej w kontekście materialnym czy poprzez pryzmat emocjonalny lub kulturowo-społeczny, bowiem już samo uznanie jej wartości stwarza szereg teoretycznych i praktycznych możliwości włączenia jej w przestrzeń codziennego życia.

Sztuka od wieków funkcjonuje w kilku podstawowych dziedzinach. Młodzieży zaproponowano dziewięć kategorii/dziedzin, spośród których do-

konywali wyboru dla nich najważniejszych (wartościowych, powszechnych). Odpowiedzi rozłożyły się w następujący sposób. Muzyka – 134 (53%); film – 110 (43%); literatura – 72 (28%); teatr – 61 (24%); taniec – 44 (17%); malarstwo – 42 (17%); architektura – 30 (12%); rzeźba – 17 (7%); opera/muzyka klasyczna – 11 (4%). Młodzież wybierała jedną lub kilka dziedzin. Ilustracja wyników badań potwierdza powszechnie obserwowane i deklarowane najważniejsze dla młodzieży dziedziny sztuki: muzyka, film i literatura. Prezentowane wybory podyktowane były najczęstszym kontaktem z daną dziedziną sztuki, zarazem jej znajomością i zrozumieniem. Najrzadziej przywoływane: rzeźba, architektura czy opera i muzyka klasyczna mogą sygnalizować, że młodzież nie tyle, iż nie docenia ich wartości, ale ich nie zna, ponieważ w dotychczasowej edukacji w ogóle, lub w niewielkim stopniu zainteresowano ich tymi dziedzinami.

Nie tylko przytoczone wyniki badań sugerują potrzebę pilnego wprowadzenia w praktykę edukacyjną młodzieży znacznie szerszego zakresu treści z obszaru kultury i sztuki, jeżeli wychowanie młodego pokolenia ma mieć holistyczny wymiar.

### **Kultura i sztuka w procesie edukacyjno-wychowawczym młodego pokolenia – próba uzasadnienia potrzeby**

W perspektywie wielu możliwości pozwalających uporządkować daną rzeczywistość ujawniającą szereg problemów społecznych, uwagę należy skierować na kulturę i sztukę jako te obszary ludzkiej aktywności, które – co potwierdza historia – od zawsze stanowiły integralną część ludzkiej egzystencji. Nie tylko dlatego, że tworzył je człowiek, ale przede wszystkim dlatego, że zamysłem każdego twórcy było nawiązanie dialogu, porozumienia z odbiorcą/widzem, a tematem była rzeczywistość społeczna.

Coraz bardziej kosmopolityczna, zróżnicowana przestrzeń społeczna w globalnej perspektywie – o czym pisał Samuel Huntington – budzi niepokój i obawy, zarówno o teraźniejszość jak i przyszłość codziennej egzystencji (Huntington 2003). W podobnym kontekście można odczytać refleksję innych autorów odnoszącą się do współczesności: „Globalizacji i kierunku przeobrażeń naszego współczesnego społeczeństwa, podobnie jak globalizacji i przeobrażeń społeczeństw w innych państwach, zlokalizowanych w różnych miejscach globu, z pewnością nie można zaliczyć do pełnych sukcesów ludzkości” (Marzec-Holka i in. 2018, s. 121).

Doświadczane – przez coraz liczniejsze społeczności – zagrożenia, konflikty jak również destabilizacja ekonomiczna, społeczna, kulturowa i aksjolo-

giczno-moralna, tudzież rysujące się w coraz szerszym zakresie podziały społeczne/rozwarstwienie rzeczywistości trudno uznać za sukces współczesnych pokoleń. Już tylko pobieżna obserwacja codzienności wskazuje, że kreujemy rzeczywistość/przestrzeń naszego życia często wbrew sobie, a już na pewno wbrew logice i istocie człowieczeństwa.

W nieustannym dążeniu do cywilizacyjnego rozwoju i postępu marginalizujemy to, co najważniejsze w ludzkim/społecznym funkcjonowaniu – bezpieczeństwo, godność, szacunek i dobro człowieka. Te, chcemy wierzyć, w większości nieświadome zaniedbania, wykluczenia, konstytuują to, co dla człowieka najbardziej niebezpieczne.

Jakkolwiek trudno wskazać jedyną w pełni skuteczną metodę rozwiązania kwestii właściwej rehabilitacji i rewitalizacji społecznej, tak niezbędnych w zaistniałej sytuacji, to nie sposób nie podejmować działań przyczyniających się do uzdrowienia obecnego stanu.

Zapewne trzeba wiele odwagi i przekonania, by w praktyce zaimplikować aktywność zwaną *dialogiem*. Spośród wielu orędowników tej formy społecznego współlistnienia warto przywołać, za Z. Baumanem, stanowisko papieża Franciszka: „Jeśli jest jakieś słowo, które powinniśmy do znużenia powtarzać, to jest nim dialog. [...] Kultura dialogu zakłada autentyczne uczenie się, ascezę, pomagającą nam rozpoznać drugą osobę jako ważnego interlokutora; pozwalająca nam patrzeć na przybysza, migranta, osobę należącą do innej kultury jako podmiot, którego trzeba wysłuchać, uznać i docenić. Pilnym zadaniem dla nas dzisiaj jest zaangażowanie wszystkich podmiotów społecznych w promowanie »kultury, która dostrzega wartość dialogu jako formy spotkania«, by »dążyć do zgody i wspólnych ustaleń, jednak nie w oderwaniu od troski o społeczeństwo sprawiedliwe, zdolne do pamięci i nikogo niewykluczające« (adhort. Apost. *Ewangelii Kaudium*, 239). Pokój będzie trwał o tyle, o ile uzbroimy nasze dzieci w broń dialogu, nauczymy je dobrej walki spotkania i negocjacji. W ten sposób będziemy mogli zostawić im w spadku taką kulturę, która będzie umiała kreślić nie strategię śmierci, lecz życia, nie wykluczania, lecz integracji” (Bauman 2018, s. 277).

Rzeczywistość, jak zauważa papież Franciszek, nie pozwala nam być dzisiaj tylko obserwatorami życia. Nakłada na nas obowiązek aktywności w budowaniu wspólnej bezpiecznej przestrzeni.

Obszarami, które od wieków uczestniczą w kreowaniu zrozumienia, dialogu, wspólnotowości są kultura i sztuka. W minionym okresie, tak jak współcześnie, ich obecność i zaangażowanie w społeczne doświadczenia/rozstrzygnięcia były i nadal są warunkowane chęcią, świadomością i wiedzą poszczególnych społeczeństw, jaką wartość i jaki potencjał, nie tylko w zakresie

artystycznym i estetycznym, prezentuje kultura i sztuka. Rzeczywistość „wymaga” czy „sugeruje” swoistą „wspólnotę” kultury, sztuki i społeczeństwa.

W naukach społecznych *wspólnotę* określa się najczęściej jako „typ zbiorowości społecznej o silnej więzi międzykulturowej, której uczestników łączy poczucie wspólnej tożsamości [...] wzajemna solidarność i współdziałanie” (Bobrowska 2008, s. 276). Uwzględniając rolę i funkcje jakie w życiu każdego człowieka niezmiennie pełni kultura i sztuka, zapożyczenie owego terminu wydaje się w pełni uzasadnione. W pewnym zakresie podobne zapożyczenia stosowali już Platon, a później Natorp, dostrzegając nierozzerwalny związek między procesem wychowania, czyli oddziaływaniem różnych środowisk wychowawczych, a wspólnotą, społeczeństwem. Owa relacja wyraża się w stwierdzeniu, że „człowiek potrzebuje człowieka, aby stać się człowiekiem” (Gadacz 2009, s. 118). Paul Natorp pisał: „Człowiek kształci się na człowieka jedynie w ludzkiej wspólnotcie. I na odwrót, ludzka wspólnota istnieje i rozwija się jedynie przez człowiecze kształcenie jej członków” (za: Gadacz 2009, s. 118–119). Akceptując przywołane stwierdzenia, można i należy je rozwinąć, bowiem człowiek potrzebuje człowieka – w perspektywie własnej egzystencji – ale ukształtowanego przez kulturę i sztukę, wtedy dopiero jest on wartością w wychowaniu i kształtowaniu się społeczeństwa. Można zatem powiedzieć, że kultura i sztuka są niezbędnymi czynnikami modelującymi jakość i formę ludzkiej egzystencji, czy to w wymiarze indywidualnym, czy społecznym. Niezmienna wzajemność budowania i kreowania własnej istoty – kultury, sztuki, człowieka – sprawia, że owa wzajemność wydaje się być swoistym aksjomatem. Czemu zatem współczesność dostarcza tak wielu przykładów niezrozumienia i niedostrzegania owej prawdy/konieczności/potrzeby?

Związek kultury/sztuki i społeczeństwa dostrzegali znakomici socjologowie. W rozważaniach dotyczących koncepcji społeczeństwa August Comte, wielokrotnie zwracał uwagę, że ludzie stanowiący daną zbiorowość, zamieszkujący dany obszar nie są związani więzami przyrodniczymi a kulturowymi: obyczajem, religią, językiem i sztuką (1961). Również w ujęciu Herberta Spencera czy Emila Durkheima, tym, co zdecydowanie łączy społeczeństwa, jest kultura.

Wśród wielu teorii, które potwierdzają wzajemność kultury/sztuki i życia społecznego uwagę zwraca koncepcja społeczna Josepha Beuysa, niemieckiego artysty – rzeźbiarza, którego wytwory i akcje artystyczne stanowiły asumpt do dyskusji nad porządkiem społecznym. Beuys postrzegał siebie nie tylko jako artystę, lecz przede wszystkim jako pedagoga, reformatora społecznego. Rzeźba społeczna, zwana również architekturą społeczną lub plastyką społeczną, w jego ujęciu jest tym: „w jaki sposób kształtujemy i modelujemy świat, w którym żyjemy” (Beuys 1990, s. 32).

Postrzeganie sztuki jako formuły (budulca) kształtującego rzeczywistość towarzyszyło artyście przez całe życie. Analizując wspomnianą koncepcję odnajdujemy wiele wspólnych cech z klasycznymi założeniami pedagogiki społecznej, określającej jej prakseologiczny wymiar osiągalny poprzez aktywność jednostkową i społeczną. Ideę tę można skonfrontować z myślą Heleny Radlińskiej, wskazującej na możliwości przekształcania rzeczywistości przy pomocy *sił społecznych* drzemających w jednostce.

Joseph Beuys jako orędownik ścisłego związku nauki i sztuki podkreślał, że brak porozumienia między nimi prowadzi do wielu nieprawidłowości w sferze społeczno-socjalnej, politycznej i edukacyjnej. Podobne stanowisko reprezentował Zygmunt Bauman, postrzegając kulturę jako wiodący czynnik integracji i współistnienia społecznego. Egzemplifikacją nie tylko jego refleksji w zakresie roli i funkcji kultury we współczesnym świecie było uczynienie hasła – *Kultura dla zmiany społecznej* – tematem przewodnim Europejskiego Kongresu Kultury w 2011 r. we Wrocławiu. Potrzebę powszechnego uznania znaczenia/wartości kultury wyrażali wszyscy uczestnicy kongresu: twórcy, naukowcy, a także – chociaż najmniej liczni – politycy, dając temu wyraz w wystąpieniach, publikacjach, dyskusjach, spektaklach i prezentowanych dziełach sztuki.

Tymczasem realia społeczne, a także opracowania naukowe, nie napawają optymizmem. Pomimo świadectwa historii, głosów reprezentantów nauki i twórców, nadal dla kolejnych ekip rządzących oraz dominującej części społeczeństwa kultura i sztuka pozostaje bytem marginalnym, niekoniecznym. Brak wiedzy i zrozumienia, a także potrzeby zmiany sposobu myślenia w przedmiotowym zakresie, jest „przekazywany” kolejnym pokoleniom. To z kolei generuje obserwowane w przestrzeni społecznej, negatywne konsekwencje w doświadczeniu indywidualnym i społecznym. Rzutując na wartości, postawy, relacje, życzliwość, wiedzę, jakość życia, wzajemne bezpieczeństwo, samotność, alienację. A przecież istnieje proste i dostępne rozwiązanie: świadoma i systematyczna edukacja realizowana we wszystkich środowiskach wychowawczych, zwłaszcza w rodzinie i w szkole.

Stanowiska reprezentantów nauk społecznych są o tyle zasadne, że jak wskazują wyniki badań młodzież dostrzega w swoim środowisku instytucje kultury: kina, muzea, teatry, biblioteki, filharmonię, NOSPR (Siedziba Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia), galerie sztuki. Tylko siedmiu badanych – 3% w całej grupie (N = 253) – nie potrafiło podać żadnej instytucji. Fakt ten może potwierdzać brak zainteresowania tą sferą życia.

Instytucje kultury towarzyszą człowiekowi od wieków, pełniąc wiele funkcji społecznych. W prowadzonych badaniach, w przedmiotowym zakresie stwierdzono, że młodzież zasadniczo dostrzega ich rolę w przestrzeni śro-

dowiska, chociaż ujawniła się grupa 41 badanych (16%), która nie dostrzega i nie odczuwa ich obecności i znaczenia.

Zainteresowanie i uczestnictwo w sztuce jest związane z potrzebą/chęcią wyrażaną przez jednostkę, możliwościami/ofertą danej instytucji oraz miejscem, gdzie może być zaprezentowana. Prowadząc badania dotyczące uczestnictwa młodzieży w sztuce, próbowano określić istotę obecności instytucji kultury w środowisku lokalnym. W badaniach 212 osób (84%) przyznało, że są potrzebne, natomiast 41 badanych (16%) było odmiennego zdania. Stanowisko niniejsze sugeruje, że ostatnia grupa (16%) nie dostrzega roli i funkcji jakie kultura/sztuka pełni w przestrzeni społecznej. A przecież jak słusznie zauważał Ernst Cassirer (Cassirer 1977, s. 319), sztuka niezmiennie pozostaje stałym regulatorem życia społecznego, mimo, że bardzo często jest to fakt nieuświadomiony. Podobne stanowisko prezentuje Marian Golka zwracając uwagę na potrzebę uczestnictwa w kulturze: „wszelki kontakt człowieka z wytworami kultury oraz zachowaniami kulturowymi, a tym samym bezpośredni bądź pośredni kontakt z innymi ludźmi” (2007, s. 122).

Świadomość obecności poszczególnych instytucji kultury w środowisku lokalnym to jedno; ważne czy są one odwiedzane, czy korzysta się z ich oferty.

Badana młodzież w ostatnich trzech latach korzystała przede wszystkim z oferty kin (204; 81%), w mniejszym stopniu z propozycji teatru (63; 25 %), nieco więcej odwiedziło muzeum (75; 30%), najmniej osób było w filharmonii (28; 11%).

Zdecydowanie pozytywniej przedstawia się korzystanie młodzieży z oferty bibliotek. Wszyscy badani stwierdzili, że w roku 2017 korzystali z zasobów tych instytucji.

Wobec zebranych wyników, oraz obserwacji uczestnictwa młodzieży, zasadne było poznanie czy badani kiedykolwiek odczuwali brak uczestnictwa w kulturze i sztuce? Uzyskane wyniki wskazują, że 140 badanych osób (55%) odczuwa brak kontaktu ze sztuką, natomiast 113 (45%) – nie odczuwa potrzeby korzystania z propozycji instytucji kultury. Taki rozkład odpowiedzi sugeruje, że bezpośrednia przyczyna znajduje się w deficytach wychowawczych podstawowych środowisk.

Dlaczego tak wiele osób traktuje kulturę i sztukę marginalnie? Z wypowiedzi młodzieży wynika, że to przede wszystkim brak czasu, kwestie finansowe, ale także brak zainteresowania, nuda, brak edukacji w tym zakresie. Młodzież wybiera kino/film, ponieważ zna tę dziedzinę sztuki, jest z nią oswojona, rozumie jej przekaz, który nie wymaga większych wysiłków. Dzieło plastyczne, sztuka teatralna czy muzyka klasyczna wymagają uwagi, koncentracji, wiedzy, czyli wstępnej edukacji.

Kultury i sztuki uczymy się w procesie edukacji rodzinnej, szkolnej, zarówno przez obserwację, własną aktywność, a także przez uczestnictwo w zajęciach organizowanych w instytucjach kultury i oświaty, poznając, że kultura jest swoistą siłą pozwalającą znaleźć miejsce w społeczeństwie i realizować życiowe scenariusze. Podobną siłą prezentuje sztuka, jej poznawanie umożliwia doznawanie piękna (Clément 2010, s. 83).

To istotne, ale jeszcze bardziej pożądane byłoby stworzenie możliwości edukacji w zakresie kultury i sztuki w procesie dydaktycznym w szkole w zdecydowanie szerszym zakresie niż w minionych latach. Rozwijając refleksję papieża Franciszka, dotyczącą konieczność włączenia kultury dialogu we wszystkie programy szkolne, umożliwiając młodym ludziom inne sposoby (niż dotychczasowe) rozwiązywania konfliktów, należy zauważyć, że w nie mniejszym stopniu niezbędne jest również włączenie tam dzieł i treści kultury i sztuki (Bauman 2018, s. 277–278).

Obserwując rzeczywistość, a także analizując strukturę i zakres przedmiotów szkolnych na każdym poziomie edukacyjnym, nie sposób nie zauważyć, że od lat edukacja szkolna w zakresie kultury i sztuki jest marginalizowana. Uwzględniając jednocześnie niedostatek edukacji w przedmiotowym zakresie w środowisku domowym, trudno oczekiwać, że młodzież będzie ujawniać potrzeby w tym obszarze.

Uznając znaczącą rolę szkoły w kształceniu rozumienia i potrzeby uczestnictwa w zakresie kultury i sztuki, zapytano badanych czy w procesie dydaktyczno-lekcyjnym realizowano zajęcia we wspomnianym zakresie. Pozytywną odpowiedź wskazało 224 badanych (88%), natomiast 29 badanych (12%) stwierdziło, że nie. Uwzględniając podstawy programowe szkół podstawowych i gimnazjów, każdy uczeń powinien być objęty edukacją z zakresu kultury i sztuki. Wiadomo jednak, że jest ona bardzo ograniczona treściowo oraz czasowo. Być może te fakty sprawiły, że w odczuciu 29 osób (12%) takiej edukacji nie było.

Kontynuując ów wątek, zapytano o organizowanie wspólnych/szkolnych wyjść do instytucji kultury. Na to pytanie 238 osób (94%) potwierdziło uczestnictwo zespołowe w ofertach kulturalnych, natomiast 15 osób (6%) stwierdziło, że w ich placówkach szkolnych nie było wspólnych wyjść. To satysfakcjonujący wynik. Pojawia się jednak pytanie jak często organizowano takie wyjścia i jak często uczestniczyli w nich badani? W tym zakresie pojawiały się pojedyncze odpowiedzi, co może sugerować, nieliczne grupowe wyjścia oraz stosunkowo rzadkie uczestnictwo poszczególnych osób.

Szkoła to ważne miejsce edukacji, ale jeszcze ważniejszą rolę – w naszym odczuciu – odgrywa rodzina, a: „To środowisko domowe, korzystając z dostępnych ofert instytucji, własnych doświadczeń, tudzież środków maso-

wego przekazu, winno tworzyć fundament sprawnego funkcjonowania w kulturze” (Guzy-Steinke, Wilk 2009, s. 13).

Uwzględniając powyższe, zapytano badanych czy w przeszłości rodzice zachęcali do uczestnictwa w ofertach instytucji kultury? Badani deklaruwali, że w 182 przypadkach (72%) rodzice pełnili funkcję animatora, natomiast w 71 przypadkach (28%) młodzież nie odnotowała takich działań ze strony rodziców. Wskazany brak motywacji mógł być powodowany wieloma czynnikami: geograficznymi, społecznymi, kulturowymi i ekonomicznymi. Wydaje się jednak, że dominującą przyczyną mógł być brak własnych doświadczeń i potrzeb rodziców w tym zakresie. Realia rzeczywistości oraz refleksje naukowców, a także wyniki własnych badań dotyczące szkoły i środowiska rodzinnego, dowodzą o konieczności pilnej potrzeby rewitalizacji przedmiotowej edukacji z orientacją na najwcześniejsze lata życia dziecka oraz dobór adekwatnej do wieku oferty artystycznej.

Znaczącą rolę odgrywają też same instytucje kultury działające w przestrzeni społecznej. Ich oferty programowe, działania edukacyjne, projekty promocyjne ukierunkowane na zainteresowanie i zachęcenie młodzieży do świadomego uczestnictwa w licznych propozycjach winny być priorytetowym elementem wszelkich działań poszczególnych instytucji – teatrów, muzeów, filharmonii, oper, galerii, kin, bibliotek – tak, by wykształcić w młodych ludziach potrzebę włączenia kultury i sztuki do swojego życia.

Innym kluczowym aspektem warunkującym potrzebę podejmowania edukacji w zakresie kultury i sztuki jest otaczająca nas rzeczywistość, coraz bardziej nieprzewidywalna i niepokojąca. Potrzebę podejmowania działań edukacyjnych, zorientowanych na zabezpieczenie i usprawnienie ludzkiej egzystencji, odnotowujemy w refleksji – póki co – stosunkowo nielicznych osób zwracających uwagę na „wprowadzenie” kultury i sztuki do praktyki codziennego życia. Działania te winny obejmować budzenie świadomości, wiedzy, potrzeby i roli wykorzystania kultury/sztuki w przestrzeni pełnej zagrożeń, a także kształtowanie wartości, relacji i postaw wobec drugiego człowieka.

Już starożytni dostrzegali wartość kultury w porządkowaniu społecznej egzystencji. W kolejnych okresach historycznych również nie brakowało świadomych ludzi świadomych znaczenia i roli jaką te byty pełnią w praktyce społecznej (Wilk 2015).

Związek życia społecznego/ludzkiej egzystencji z kulturą/sztuką jest faktem. Słusznie zauważał Lew Tołstoj, że sztuka „jest nieodzowna dla życia cywilizowanego i postępu, zarówno indywidualnego, jak i zbiorowego” (Estreicher 1988, s. 8). Sztuka jest nie tylko artystycznym doświadczeniem, ale także praktyką społeczną (Krajewski 1995).

Skoro znaczenie i rolę kultury/sztuki w życiu codziennym dostrzegało na przestrzeni wieków wielu, widząc też potrzebę edukacji w tym zakresie, postanowiono zapytać badanych czy ich zdaniem sztuka jest czynnikiem wspomagającym rozwój i edukację?

W badanej grupie 236 osób (93%) odpowiedziało twierdząco, natomiast 17 osób (7%) nie dostrzega takiej zależności. Uzasadniając swoje stanowiska badani zwracali uwagę na: *zainteresowanie społecznymi kwestiami świata; możliwość rozwijania zainteresowań; kształtowanie wrażliwości na piękno; motywowanie do myślenia; kreowanie kontaktów międzyludzkich; zainteresowanie historią*. Jeżeli dla większości jest to ważny czynnik rozwoju, to czy może/jest też istotną formą komunikacji i edukacji? Wyniki w tym zakresie były bardzo podobne do poprzednich. Otóż 231 osób (91%) uznało, że kultura jest istotną formą komunikacji i edukacji, dla 22 osób (9%) nie stanowi ona takiej wartości.

Dominacja pozytywnych odpowiedzi to dobry sygnał, z pewnością zachęcający do wzmocnionych przedmiotowych działań edukacyjnych.

Funkcjonując na co dzień w społeczeństwie, ważne byśmy potrafili właściwie układać wzajemne relacje, współdziałać i wzajemnie się wspierać. Uwzględniając wspólną egzystencję i analizując uczestnictwo młodzieży w kulturze, postanowiono zapytać badanych, czy wspólne doświadczanie sztuki może wzmacniać więzi społeczne? W opinii 235 osób (93%) – tak, dla 18 osób (7%) nie ma to znaczenia. Rozwijając nieco ów społeczny zakres tematyczny, zapytano czy i jeżeli tak, dlaczego sztuka jest ważna w życiu i czy może implikować zmiany społeczne? Dla 246 osób (97%) sztuka jest ważna, tylko dla 7 osób (3%) nie jest. Uzasadniając ową istotę oraz możliwość zmian, badani wskazywali najczęściej na następujące aspekty: *sztuka jest ważna, ponieważ kreuje poglądy człowieka oraz kształtuje jego wartości (45, 18%); rozwija twórcze myślenie, wyobraźnię (38, 15%); uwrażliwia (34, 13%); rozwija zainteresowania (31, 12%); wzbogaca edukację (27, 11%); jest przestrzenią interakcji i komunikacji (25, 10%); wzbogaca świat oraz ukazuje w estetyczny, abstrakcyjny, indywidualny sposób aspekty życia codziennego (23, 9%)*.

Wśród uzasadnień odnotowano również po kilka/kilkanaście wskazań następujących stwierdzeń: *młodzież poprzez sztukę uczy się tolerancji oraz szacunku; jest czynnikiem integrującym ludzi; inicjuje projekty społeczne; zaspokaja potrzeby estetyczne i emocjonalne; kształtuje więzi społeczne; buduje relacje społeczne; integruje społeczeństwo; dostrzega problemy i ukazuje możliwości ich rozwiązania; sztuka to sposób zmieniania środowiska/społeczeństwa; buduje poczucie wspólnej odpowiedzialności; bez sztuki świat byłby nieciekawym i nudnym*.

Przywołane treści wskazują, że młódzież – chociaż w różnym wymiarze – dostrzega wagę sztuki w codziennym życiu, jest też świadoma możliwości zmian jakie mogą być nią zaimplikowane. To znaczące w całokształcie funkcjonowania społecznego, zwłaszcza, że w przestrzeni społecznej obserwujemy coraz więcej przykładów przemian/rewitalizacji z wykorzystaniem sztuki (Wilk 2010, 2015; Fedorowicz 2007).

Trudną rzeczywistość można oswoić, ale trzeba zaangażować w działania edukacyjno-wychowawcze w zdecydowanie większym zakresie kulturę i sztukę. Co prawda analizy „Touraine’a nie napawają optymizmem, wskazują jednak, gdzie szukać informacji o terażniejszości i możliwej przyszłości: w kulturze. Kultura jest najlepszym nośnikiem marzenia o lepszej przyszłości” (Bendyk 2013, s. 75). Warto w to uwierzyć.

### Refleksje końcowe

Analiza wyników badań wskazuje, że młódzież akademicka w znakomitej większości jest świadoma znaczenia kultury i sztuki w życiu społecznym. Co istotne, respondenci deklarują chęć korzystania z ofert poszczególnych dziedzin sztuki. Jednakże wyniki odnoszące się do uczestnictwa w spektaklach, koncertach czy wystawach już tego w pełni nie potwierdzają, co określa, w znacznym stopniu, bardziej życzeniowy wymiar uczestnictwa niż rzeczywistości. Czy to sprzyja kreowaniu wspólnej, bezpiecznej przestrzeni dialogu?

Pozostawiamy to pytanie bez odpowiedzi, z nadzieją na włączenie się Czytelników do dyskusji w tym zakresie.

Zaprezentowane wyniki badań nie stanowią w naszej ocenie tylko informacji o tym jaki jest stan w przedmiotowym zakresie. Zamysłem naszym było ukazanie – uwzględniając owe wyniki – potrzeby szerszego włączenia kultury i sztuki do procesu edukacyjnego młodego pokolenia tak, by zainteresowanie i uczestnictwo, a dalej odczytanie wartości i roli sztuki w codziennym życiu, było powszechne.

Kultura, sztuka niezaprzeczalnie i niezmiennie umożliwiają porządkowanie świata, przestrzeni życia, tak obecnie zróżnicowanej i nieprzyjaznej. Ta teza pojawia się coraz częściej w refleksjach znakomitych reprezentantów nauki i kultury, m.in. w wypowiedziach Zygmunta Baumana.

Wsluchajmy się w głosy naukowców, twórców i artystów, obserwujemy uważnie przestrzeń społeczną i jako środowiska wychowawcze podejmijmy trud, konsolidację wzmożonych działań edukacyjno-wychowawczych w przedmiotowym zakresie, zadbajmy by młódzież miała szansę stworzyć wspólnotę z kulturą i sztuką, dla własnego i społecznego dobra.

## Literatura

- Bauman Z. (2011a), *Kultura w płynnej nowoczesności*, Warszawa: Narodowy Instytut Audiowizualny i Agora SA.
- Bauman Z. (2011b), *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman Z. (2018), *Retrotopia, jak rządzi nami przeszłość*, trans. K. Lebek, Warszawa: PWN.
- Bendyk E. (2013), *Między mitem a rozumem*, „Polityka”, 37, s. 74–76.
- Beuys J. (1990), *Teksty, komentarze, wywiady*, wybór, oprac., wstęp J. Jedliński, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Ruchu i Centrum Sztuki Współczesnej.
- Bobrowska E. (2008), *Wspólnota (Społeczność)*, [w:] T. Pilich (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 7, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, s. 276–279.
- Bonna B. (2003), *Rola sztuki w życiu człowieka*, „Kultura i Społeczeństwo”, 3–4, s. 59–70.
- Cassirer E. (1977), *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, Warszawa: „Czytelnik”.
- Clément J. (2010), *O kulturze*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Comte A. (1961), *Metoda pozytywna w szesnastu wykładach*, tłum. W. Wojciechowska, Warszawa: PWN.
- Eco U. (2005), *Historia piękna*, Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Eco U. (2007), *Historia brzydoty*, Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Estreicher K. (1988), *Historia sztuki w zarysie*, Warszawa: PWN.
- Fedorowicz J. (2007), *Chuligani Graja Szekspira*, [w:] M. Karasińska, G. Leszczyński (red.), *Dziecko i teatr w przestrzeni kultury*, t. 1: *Teatr w świetle*, Poznań: Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu, s. 128–134.
- Gadacz T. (2009), *Historia filozofii XX wieku. Nurty*, t. 2, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Golka M. (2007), *Socjologia kultury*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Goodman N., Marx G.T. (1982), *Society Today*, New York: Random House.
- Guzy-Steinke H., Wilk T. (2009), *Uczeń i teatr. Realia a poszukiwania możliwości realizacji edukacji teatralnej w szkole*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „AKAPIT”.
- Huntington S. (2003), *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, trans. H. Jankowska, Warszawa: Muza.
- Kaczmarek J. (1995), *Joseph Beuys: od koncepcji artystycznej do teorii społecznej*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1, s. 65–74.
- Kłoskowska A. (1980), *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa: PWN.
- Krajewski M. (1995), *Sztuka jako praktyka społeczna. Miejsce instytucji świata artystycznego w społecznej rzeczywistości*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1, s. 49–63.
- Kunicki-Goldfinger W.J.H. (1993), *Znikąd donikąd*, Warszawa: PIW.
- Marzec-Holka K., Radziejewicz-Winnicki A., Wilkomirska A. (2018), *Nauki społeczne wobec zmiany – Alternatywa scalania (inspiracje dla współczesnej pedagogiki)*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Proust M. (1992), *W poszukiwaniu straconego czasu. Czas odnaleziony*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Przećławska A., Rowicki L. (1997), *Młodzi Polacy u progu nadchodzącego wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Radlińska H., *Planowanie pracy wychowawczej na tle środowiska*, „Ruch Pedagogiczny”, nr 6.
- Rzymelka-Frąckiewicz A., Wilk T. (red.) (2016), *Edukacja, kultura, sztuka – spoiwość a integracja*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Tatarkiewicz W. (1982), *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa: PWN.

- Wilk T. (2010), *Rewitalizacja społeczna poprzez współczesną sztukę teatralną w ocenie reprezentantów (twórców i odbiorców) sztuki dramatycznej Legnicy, Nowej Huty i Wałbrzycha*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wilk T. (2015), *Obecność sztuki teatralnej w codzienności życia społecznego*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wojnar I. (1988), *Edukacja teatralna i wychowanie przez sztukę w koncepcji kształcenia ogólnego*, „Oświata i Wychowanie”, nr 40.
- Znaniński F. (1971), *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, Warszawa: PWN.
- Znaniński F. (1973), *Socjologia wychowania*, t. 1, Warszawa: PWN.
- Znaniński F. (1988), *Wstęp do socjologii*, Warszawa: PWN.